

# 80 000 dokumentów o roli Saudów w ataku na WTC?

15 maja 2016

Po kilkunastu latach sprawa rzekomego zamachu na dwie wieże w World Trade Center powraca, jak bumerang. Dotychczas media prezentowały jedynie słuszny pogląd, według którego atak został zorganizowany i przeprowadzony przez terrorystów z Bliskiego Wschodu. Każda inna wersja była wyśmiewana. Jednak dziś już oficjalnie mówi się, że zamachowcy wcale nie działali samodzielnie – zostali raczej wynajęci i po prostu wykonywali czyjeś rozkazy.

Na światło dzienne zaczynają wychodzić informacje, o których od lat praktycznie nikt nie miał pojęcia. Amerykańska agencja FBI posiada 80 tysięcy tajnych dokumentów, odnoszących się do wydarzeń z 11 września 2001 roku, które mogą opisywać związki między saudyjską rodziną królewską a zamachowcami.

Wśród odtajnionych jak dotąd 35 dokumentów, jeden z nich wskazuje na śledztwo rozpoczęte w kwietniu 2002 roku. Dotyczy ono pewnej rodziny pochodzącej z Arabii Saudyjskiej, która mieszkała na Florydzie i „zniknęła” w tajemniczych okolicznościach dwa tygodnie przed incydem 9/11. Prawnicy i dziennikarze dowiedzieli się z pewnych źródeł, że w mieszkaniu prowadzono podejrzone rozmowy telefoniczne. Co więcej, dom został odwiedzony przez kilku zamachowców. Jeden z członków tej rodziny był powiązany z terrorystami.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że informacje w sprawie tego śledztwa nigdy nie zostały przekazane specjalnemu komitetowi, który zajmował się badaniem rzekomego ataku terrorystów na WTC. Rząd jest obecnie wzywany do ujawnienia 28 dokumentów dotyczących wydarzeń sprzed 15 lat, które mogą zawierać informacje w sprawie udzielanego terrorystom wsparcia z Arabii Saudyjskiej. Jednak to nic w porównaniu z 80 tysiącami tajnych

akt które, jak wykazało śledztwo dziennikarzy, posiada FBI. Sąd zajmujący się tą sprawą może zażądać ich udostępnienia.

W 2001 roku rzekomy zamach na Stany Zjednoczone umożliwił rozpoczęcie tzw. wojny z terroryzmem, która trwa do dnia dzisiejszego. USA biorą udział prawdopodobnie w każdym konflikcie na świecie i bez względu na to czy wojna toczy się w Afryce Północnej czy na Bliskim Wschodzie, jedynym usprawiedliwieniem dla zaangażowania się jest rzekome zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Skoro incydent 9/11 pozwolił Amerykanom destabilizować dowolne kraje na kuli ziemskiej, warto mieć na uwadze że powrót do tej sprawy również może mieć jakiś ukryty cel.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: TheDailyBeast.com

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)